Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok V. Katowice, 15 maja 1929 r. Nr. 8-9

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla nieczłonków 10.- zł

Znaczenie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 5 maja w Katowicach.

Dnia 5-go maja Katowice gościły u siebie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przybył On na Śląsk celem wzięcia udziału w poświęceniu nowego gmachu województwa, siedziby władz państwowych i śląskiego samorządu.

Uroczystość wypadła imponująco. Zebrane rzesze ludności w szeregach różnych organizacyj i tłumu przeżywały podniosłe nastroje, pełne wiary w pomyślną przyszłość Śląska w Polsce.

Nauczycielstwo na apel Komisji Śląskiej stawiło się karnie w liczbie około tysiąca głów. Przybyliśmy tak licznie w tym dniu do Katowic: 1) aby przy takiej uroczystości dla Śląska złożyć hołd Głowie Państwa, 2) by zaznaczyć naszą obecnością, że my doceniamy całkowicie pracę, która służy jednocześnie dla Państwa i dla Śląska i w takiej pracy jako światli obywatele Polski chcemy brać czynny i twórczy udział.

Głowa Państwa obecnością swą w dniu 5 maja w Katowicach przy współudziale członków Rządu zaznaczyła najwyraźniej, że konstytucja polska w zakresie praw samorządu administracyjnego, gospodarczego i kulturalnego jest przez czynniki państwowe w woj. śląskiem szanowana z wyraźną chęcią popierania rozwoju w tym kierunku.

Ludzie krótkowzroczni i złej woli nie widzą tego i nie chcą zrozumieć, że istotą samorządu polskiego są szerokie kompetencje ustawodawcze dla dobra ludności i jej ziemi. Ustawa autonomiczna dla Śląska nie jest niczem innem, jak państwową ustawą samorządową dla naszego województwa, z tą tylko ujemną dla samorządu stroną, że nie zabezpiecza Śląska przed złą wolą jednostek nieodpowiedzialnych za położenie kraju i państwa. Nie o ścieśnienie przywilejów w statucie organicznym województwa śląskiego chodzi, lecz o usunięcie z niego tych uprawnień, które pozwalają na ciągłą dewastację stosunków narodowościowych, kulturalnych i gospodarczych na Śląsku, które utrudniają prace samorządu wojewódzkiego i nie dopuszczają do rozwoju samorządu szkolnego.

Żadne województwo nie jest pod względem liczby zawiłych zagadnień i spraw prawno-administracyjnych i samorządowych tak upośledzone, jak województwo śląskie. Stąd uprawnienia samorządowe w pewnych dziedzinach nie zostały wyzyskane, a nawet daje się zauważyć wyraźny zastój.

Kto tego nie chce zrozumieć i widzieć, ten nie jest objektywnym i dojrzałym wobec zagadnień regjonalnych w Polsce, samorządu w konstytucji i samorządu województwa śląskiego.

W porze popołudniowej, po uroczystościach, związanych z poświęceniem gmachu wojewódzkiego, Pan Prezydent przyjmował indywidualnie śląskie delegacje organizacyj zawodowych. W szeregu delegacyj była także delegacja z ramienia naszej organizacji, aby złożyć Panu Prezydentowi memorjał w sprawach szkolnictwa i oświaty na Śląsku i tych potrzeb, które są naszą bolączką i troską życiową. Memorjał ten na odwrotnej stronie załączamy.

S-ka.

MEMORJAŁ

Komisji Śląskiej Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, złożony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Profesorowi Ignacemu Mościckiemu w Katowicach dnia 5 maja b. r.

w sprawie:

1) wprowadzenia na terenie Województwa Śląskiego ustawy o ustroju władz szkolnych,
2) wszechstronnego kształtowania szkolnictwa na zasadach szkoły jednolitej,
3) zakładów kształcenia nauczycieli,
4) zapewnienia nadzoru władz szkolnych nad oświatą pozaszkolną,
5) oddzielenia organistostwa od szkoły,
6) zapewnienia nauczycielstwu odpowiednich mieszkań,
7) zniesienia ustawy celibatowej dla nauczycielek,
8) usunięcia ze szkolnictwa nauczycieli, którzy pobierają zasiłki z obcych źródeł.

I. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Województwa Śląskiego od chwili swego istnienia na tym terenie uznał za niezbędną dla rozwoju szkoły polskiej unifikację szkolnictwa i organizacji władz szkolnych w myśl postanowień państwowej ustawy o ustroju władz szkolnych. Dotąd brak jest na Śląsku jednolitości programów szkolnych, jak również rozdziału administracji szkolnej drugiej instancji od administracji politycznej.

II. Z. P. N. S. P. wyraża opinję, że równolegle z urzeczywistnianiem się idei demokratycznych winien iść intenzywny rozwój szerokich mas społeczeństwa, mas któreby poczuwały się do odpowiedzialności za stan i losy własnego państwa. Demokratyzacji społeczeństwa w duchu potrzeb państwa i kultury może dokonać jedynie szkolnictwo powszechne łącznie z odpowiednio zorganizowaną oświatą i wychowaniem pozaszkolnem. Aby zaś szkolnictwo powszechne było w stanie spełnić powyższe zadanie, musi być oparte na zasadach demokratycznych, wyrażonych w jednolitości szkoły. Szczególnie Województwo Śląskie, które jako pograniczne narażone jest na ustawiczne ataki zachodniego sąsiada, wzmocniłoby swą siłę i odporność wewnętrzną przez wprowadzenie ustroju szkoły jednolitej.

III. W związku z wysokim stopniem organizacji szkolnictwa śląskiego, z rozwiniętem życiem społecznem Śląska, jak również pobudek współzawodnictwa z sąsiadem zachodnim, istnieje potrzeba podniesienia przygotowania zawodowego kandydatów do stanu nauczycielskiego. Z. P. N. S. P. stoi na stanowisku, że przygotowanie fachowe winno następować dopiero po ukończeniu pełnej szkoły średniej.

IV. Położenie Województwa Śląskiego u granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej wymaga wyjątkowej odporności społeczeństwa na wpływy zewnętrzne. Odporność tę zabezpieczyć może powszechna i celowo pod nadzorem władz państwowych zorganizowana oświata i wychowanie młodzieży, która opuszcza szkołę powszechną. Pracujące obecnie w oświacie pozaszkolnej organizacje nie mogą odpowiedzieć potrzebom wychowania obywatelskiego z powodu braku odpowiedzialności za nie. Szczególnie daje się odczuwać brak bibljotek publicznych, dostosowanych do potrzeb młodzieży, oraz bibljotek, któreby wszechstronnie uwzględniały potrzeby miejscowego społeczeństwa.

V. Dużo cierpi powaga i godność stanu nauczycielskiego przez to, że w wielu miejscowościach związane jest organistostwo ze szkołą. Nauczycielstwo związkowe prosi o zwolnienie go od tego zabytku przeszłości.

VI. Wielką dolegliwością w pracy szkolnej, działalności obywatelskiej oraz życiu kulturalnem nauczycielstwa jest brak mieszkań. Jedyne wyjście z tej trudnej sytuacji widzi Z.P.N.S.P. w zabezpieczeniu mieszkań przez gminy względnie przez budowę nauczycielskich domów mieszkalnych.

VII. Nauczycielstwo na Śląsku nie może pogodzić się z wyjątkowem traktowaniem nauczycielek mężatek przez śląską ustawę celibatową.

VIII. Nauczycielstwo związkowe wyraża opinję, że nauczyciele, którzy pobierają zasiłki z obcych źródeł, nie nadają się na wychowawców młodzieży na Śląsku. Zastąpienie ich w szkolnictwie lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego jest nieodzowną koniecznością.

O systemie jenajskim.

Jednym z radykalnych sposobów usunięcia systemu klasowego jest t. zw. system jenajski. 1) Twórcą tego systemu jest prof dr. Petersen, który swoją szkołę założył przy instytucie pedagog. uniwersytetu w Jenie. Prof. Petersen dąży do tego, aby tak ukształtować szkolną wspólnotę wychowawczą, by w niej każde dziecko otrzymało wykształcenie najlepsze dla siebie, zdobyte drogą współpracy z innemi dziećmi i któreby, wzbogacone w wychowanie nowoczesne i z walorami uspołecznionego obywatela, zdolnego do czynnej i twórczej pracy oddano wielkiej wspólnocie t. j. społeczeństwu.

Zrealizować to założenie ma „wolna szkoła ludowa*),

1) Schulreform 1928 r.

*) „Freie allgemeine Volksschule".

w której jaknajściślej współpracują rodzice i nauczyciele, którzy uzgodnili swoje poglądy na ideał wychowawczy przez ujednostajnienie stosunku swego do kościoła, do państwa, ułożyli na konferencji wspólny swój pogląd na świat.

Szkołę tradycyjną ma zastąpić gmina szkolna. Do szkoły prof. Petersena uczęszczają dzieci obojga płci, każdego stanu, wyznania i stopnia uzdolnienia, uczęszczają jak można najdłużej, a więc przez 10 lat co najmniej. Chodzi bowiem o to, by skład osobowy uczniów tej szkoły był jak najwierniejszem odbiciem tego różnego i zróżniczkowanego składu osobowego społeczeństwa, bo wtedy jest możliwość rozwiązywania społecznych i ogólno-ludzkich zagadnień w praktyce na terenie tak pojętej szkoły i przez to istnieje możliwość osiągnięcia lepszego przygotowania do życia. Tak jak w społeczeństwie ludzie różnych wyznań, zawodów, pochodzenia, uzdolnień współżyją i współpracują w ścisłej i wzajemnej od siebie zależności, tak też w doskonały sposób żyć winni wychowankowie szkoły prof. Petersena.

Organizacja szkoły opiera się na systemie grupowym. W grupy łączą się wychowankowie o wspólnych zainteresowaniach. W grupie jest jej przywódca, te jednostki aktywne, które idee przywódcy chwytają i je propagują, są też osobniki bierne, które wykonywują polecenia. To jest właśnie trójpodział społeczeństwa.

Dziecko zdolniejsze posiada także wyższy stopień umoralnienia i dzięki temu taki zdolny przywódca grupy przyczynia się do podniesienia moralnego swej grupy.

O przejściu z jednej grupy do drugiej nie decyduje tylko stopień inteligencji, tylko, jak prof. Petersen nazywa, „ogólna dojrzałość“, stopień osiągniętego rozwoju osobowości. Dziecko może nie chcieć przechodzić do innej grupy. Pod tym względem ma zupełną swobodę.

Każda grupa ma w szkole jenajskiej swoją „szkolną izbę mieszkalną“.**) Ponadto szkoła posiada jedną pracownię przyrodniczą, salę gimnastyczną, aulę, plac do zabaw i ogród szkolny.

W ubikacji, przeznaczonej dla każdej grupy, stoją 2 stoły, przy każdym z nich może pracować 6 uczniów, dalej 4 stoły do pracy dla 4 uczniów i jeszcze 4 stoły, obliczone na jednego ucznia. W ten sposób w sali pracować może równocześnie 32 uczniów. Obserwacje uczniów wykazały, że maksymalna ilość współpracujących uczniów jest 6, najchętniej pracują uczniowie w grupkach po 3 lub 4, niektóre prace wykonywują też sami. Pracę dwójkami uznano za wychowawczo szkodliwą i bezwartościową, bo sprzyja ona tworzeniu się klik. Ściany wyzyskano do umieszczenia na nich tablic, lub też są one pokryte matowem, szarem szkłem. W oknach umieszcza się akwarja, terrarja i kwiaty.

**) Schulwohnstube.

„Lekcja“ t. j. czas pracy trwa 100 minut; pomiędzy dwoma takiemi okresami pracy jest pauza, trwająca 35 minut. Na pierwszy okres pracy składa się nauka wspólna (60'), 5—10 minut poświęconych na przejście do pracy grupowej i wreszcie z pracy grupowej.

Jak wyzyskana jest wielka przerwa? Oto jest śniadanie spożywane przy nakrytych stołach, potem zabawy na podwórzu szkolnem, 10 minut gimnastyki, następnie praca w ogrodzie szkolnym.

System wychowawczy w szkole prof. Petersena ma za podstawę wolność. Dzieci w obrębie swej grupy mają zupełną swobodę zarówno w pracy jak i zdobieniu swej pracowni. Swoboda ta ograniczona jest względem na innych a więc prawami i obowiązkami innych kolegów, szczupłością lokalu, niedostatkiem pewnych narzędzi do pracy lub środków naukowych. Żąda się od dzieci otwartego wypowiadania swych myśli, uznania równych praw dla wszystkich. Zdarzające się wypadki wykroczeń przeciw karności szkolnej rozpatruje albo grupa, albo cała szkoła, przyczem wielką wagę przywiązuje się do czynu ekspiacyjnego.

Duże znaczenie wychowawcze ma także zwyczaj obchodzenia urodzin wszystkich dzieci, swojskość ubikacyj szkolnych, ludzkość i ciepło w obchodzeniu się z dziećmi i obcowanie w szkole z ludźmi ukochanemi np. rodzicami.

Zasada wzajemnej pomocy znajduje swe urzeczywistnienie w życiu poszczególnych grup przy pracy i nauce w organizowaniu uroczystości takich, jak święto poranne w poniedziałki,***) uroczystość przyjęcia do szkoły nowowstępujących uczniów, święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, wycieczki i podróże szkolne, układanie sprawozdania z tego, co każda grupa zrobiła w półroczu, przyczem organizuje się też wystawę.

Każdy nowo wstępujący uczeń otrzymuje swego opiekuna, którym jest starszy uczeń, przyjmujący za swego młodziutkiego kolegę odpowiedzialność na siebie.

Nauka sama jest w tym systemie na drugim planie, na pierwszy plan bowiem wysuwa się wychowanie. Nauka nie jest celem dla siebie, ona jest bowiem tylko środkiem do urządzenia życia, pomocą do wyrobienia w wychowanku zaradności, samopomocy. Wychowankowie szkoły jenajskiej uczą się pojedyńczo i w małych grupkach są jednak pewne partje materjału naukowego obowiązkowe dla całej grupy.

Do każdego przedmiotu udziela się dzieciom elementarnych wiadomości z danej gałęzi wiedzy, aby jej zrozumienie ułatwić, poczem następuje wolna praca dziecka, nad którą czuwa nauczyciel, mający rolę swą ograniczoną do przewodniczenia w nauce (Führer im Unterricht).

Nauczyciel stawia zagadnienie, omawia je ogólnie, w dyskusji ustala sposoby pracy i pomoce naukowe, poczem grupa rozpada się na oddziały 1) kierowniczy,

***) „Montagmorgenfeier“.

2) czynny i 3) bierny, każdy z nich obiera sobie część zagadnienia i je opracowuje.

Oczywiście zarówno zagadnienia jak i ingerencja nauczyciela jest stopniowana odpowiednio. Naukę języków obcych pobierają te dzieci, u których stwierdzono zdolności do tego.

Całokształt nauczania jest podzielony na okres: 1) wszechstronnego, harmonijnego wykształcenia (1—4 roku pobytu w szkole) 2) okres czasu przygotowawczego do specjalizacji, więc okres przejściowy w 4—5 roku nauczania 3) okres specjalizacji zawodowej 5 i dalsze lata nauczania.

Not i świadectw niema. Dziecko samo siebie ocenia i dobiera sobie grupę, a na żądanie grup urządza się kursy odpowiednie z poszczególnych przedmiotów. Dzieci uczą się tego, czego żądają, a co im będzie w zawodzie potrzebne.

Świadectwa są zastąpione charakterystyką ucznia „objektywną" dla nauczycieli i rodziców. Daje ona możliwie dokładny obraz dziecka. Jest też charakterystyka subjektywna, przeznaczona dla dziecka, która bywa zwykle ze względów wychowawczych częścią łagodzona, częścią surowa. — Charakterystyki te wypisują nauczyciele z końcem każdego roku.

System ten zbudował prof. Petersen po zwiedzeniu wiejskiego zakładu wychowawczego (Landeserziehungsheim) w Ammersee w jesieni 1912 r. i po studjach nad praktyką takich zakładów w Niemczech wogóle.

Wychowankowie jego szkoły, którzy już na terenie swoich grup wytwarzają sobie pewien wartościowy tryb i sposób życia wskutek konsekwentnego przeprowadzenia zasady wzajemnej pomocy w samowychowaniu, pojętem w duchu jak największej humanitarności, wniosą nowe i trwałe wartości w życie narodu a wychowawcy zakładu prof. Petersena, żyjący w najściślejszych wzajemnych stosunkach z dziećmi i ich rodzicami, mogą odegrać w życiu swego narodu rolę wybitnych kierowników. T. Skałka.

Z Konferencji Pracowników Oświatowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Staraniem Komitetu na Rzeczpospolitą Polską Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge, jaka odbędzie się w czasie tegorocznych wakacyj letnich, zorganizowano trzechdniową konferencję pracowników oświatowych Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 9, 10, 11 maja w Kazimierzu nad Wisłą.

W skład Komitetu organizacyjnego względnie do prezydjum Konferencji wchodzili jako: przewodniczący p. Kazimierz Korniłowicz (współpracownik Instytucji Gospodarstwa Społecznego — Warszawa); sekretarz p. Konewka Antoni (kierownik Sekcji Oświaty Pozaszkolnej Magistratu m. st. Warszawy); członkowie: I. Bryk (Lwów); Fr. Czerwijowski (dyrektor Publicznej Bibljoteki Miejskiej — Warszawa); R. Dyboski (Kraków) M. B. Godecki (naczelnik Wydziału Ośw. Pozaszk. M. W. R. i O. P.); M. Hałuszczyński (Lwów); A. Janowski (Warszawa): J. Kornecki (poseł na Sejm sekretarz Zjednoczenia Pol. Tow. Ośw.); St. Kopciński (senator, sekretarz generalny T. U. R.); ks. A. Ludwiczak (prezes T. C. L. kier. uniwesytetu ludowego w Dołkach); E. Nowicki (kurator w Lublinie, były redaktor Polskiej Oświaty Pozaszkolnej); N. Perzyński (dyrektor gimnazjum w Lesznie Poznańskiem); H. Radlińska (profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, kier. Studjum Pracy Społ. Ośw.), dr. F. Seefeldt (kier. niemieckiego uniwersytetu ludowego w Dornfeldzie pod Lwowem); W. Wysocki (dyr. T. S. L. Kraków); nadto L. Krzywicki (prof. uniwers. Warszaw.) jako członek honorowy prezydjum Konferencji. W myśl założeń Komitu organizacyjnego celem Konferencji było: oderwanie pracowników oświaty dorosłych od codziennych trosk i zajęć i postawienie przed zagadnieniami natury ogólniejszej, natomiast linją przedwodnią organizacji Konferencji było nawiązanie kontaktu między ludźmi nauki i ludźmi praktyki w dziedzinie oświaty dorosłych, obranie za punkt wyjścia problemów teoretycznych, ale ściśle związanych z życiem.

W myśl powyższych założeń program Konferencji obejmował: zwiedzenie zabytków Kazimierza, Janowca i Puław, zebrania towarzyskie, referaty i dyskusje.

Pierwszy referat (w czwartek 9. V.) na temat: „Podstawy i granice działania wychowawczego" wygłosił prof. uniwersytetu poznańskiego Florjan Znaniecki. Myśli przewodnie referatu ujmują następujące tezy:

Wychowanie jest działalnością celową, t. j. określającą z góry wynik zamierzony i dobierającą naprzód środki do jego urzeczywistnienia.

Każda działalność celowa opiera się na możności zastosowania zasady przyczynowości do faktów, któremi operuje.

Zasada przyczynowości stosuje się tylko w obrębie układów zamkniętych, t. j. ograniczonych i odosobnionych.

Osobowość ludzka w swej całości nie jest to układ ograniczony. gdyż znajduje się w ciągłym procesie rozwojowym, ani odosobniony, gdyż nieustannie podlega nieoczekiwanym wpływom zewnętrznym.

Osobowość ludzka w swej całości nie może więc być przedmiotem celowego „wychowania" czy kształcenia".

Są jednak w płynnej i nieograniczonej złożoności indywidualnego życia ludzkiego względnie trwałe układy

zamknięte doświadczeń i czynności — kompleksy“ przyzwyczajeń norm, ideałów.

O tyle właśnie, o ile są ustalone, w obrębie ich stosuje się zasada przyczynowości. Możliwe więc jest celowe działanie kształcące a raczej przekształcające, na te zamknięte układy. Wychowanie osiąga skutki zamierzone o tyle tylko, o ile w osobnikach, na których chce wpłynąć, znajduje już ustalone odrębne kompleksy i na te kompleksy potrafi przyczynowo podziałać. U ludzi starszych takich układów jest więcej niż u młodych, i są znacznie bardziej ustalone, gdyż proces rozwojowy jest mniej intensywny.

Wynika stąd między innemi, że wychowawcze działanie na dorosłych może być przy odpowiedniej umiejętności skuteczniejsze z punktu widzenia zgodności wyników z zamiarami, niż działanie na dzieci i młodzież.

Lecz dla skutecznego celowego działania musimy znać prawa przyczynowe, rządzące zmianami układów, na które działamy. Tymczasem wiedza nasza jest bardzo niedostateczna i rozwija się zbyt powoli, gdyż gubimy się w odwiecznych zagadnieniach nierozwiązalnych (np. charakterologja, wpływ przyczynowy „ciała“ na „psychikę“). To też celowa działalność wychowawcza zawodzi zwykle — wynik odmienny od zamierzonego. Trzeba więc przedewszystkiem rozbudowy nauk teoretycznych, zwłaszcza socjologji.

Nawet jednak najdoskonalszemu działaniu celowemu wymknąć się zawsze musi to, co ani wyjaśnić, ani pokierować sią nie daje — spontaniczność rozwojowa indywiduum ludzkiego.

Tu nie kształcenie lecz samokształcenie coś zdziałać może. Cóż, kiedy o rozbudzaniu i utrwalaniu dążeń samokształceniowych wiemy jeszcze mniej, niż o podstawach celowego wychowania.

W piątek (drugi dzień konferencji) dyr. Nicefor Perzyński wygłosił referat na temat: „Geneza zagadnienia ekstensywności i intensywności w oświacie dorosłych“. Zagadnienie powyższe referent rozwijał na tle kształtowania się kierunków pracy oświatowej w Niemczech. Początkowo ruch oświatowy w Niemczech (o kierunkach: neutralnym, wyznaniowym, politycznym) postępował metodą pracy ekstensywnej, polegającej na uświadamianiu mas, podawaniu przygotowanej wiedzy, bez aktywnego udziału słuchaczy. Charakterystyczne cechy metody ekstensywnej, to: a) aspontaniczność, b) apsychologiczność, c) niekontrolowanie wyników pracy. Propagatorem tej metody był Tews. Od roku 1910 w przeciwstawieniu do metody ekstensywnej. powstaje metoda pracy intensywnej. Głównie poczęła rozwijać się po wojnie. Propagowanie tej nowej metody, której zadaniem jest budzić wewnętrzne wartości człowieka, są Erdberg, Hofmann i Picht. Metodę nową w przeciwieństwie do metody ekstensywnej cechują: a) postawa aktywna uczącego się, spontaniczność; b) ze strony wykładającego, uczącego znajomość psychologji (przestrzennei, strukturalnej) c) wspólnoty pracy; d) potrzeba indywidualnego poradnictwa bibljotecznego.

Następny referat wygłosił p. Korniłowcz na temat: „Jednostki aktywne, jako objekt pomocy kulturalnej“. Oto tezy:

1. Wszelka kultura (zbiór elementów twórczości pewnej zbiorowości ludzkiej) posiada (w różnym stopniu) pewną prężność, której skutkiem jest jej „szerzenie się“ (extension) na podłożu społecznem.

Pewne grupy społeczne wykazują tendencję do dopomagania w szerzeniu się pewnych elementów kultury ew. pewnych systematów kulturalnych. Celem (ew. skutkiem) tej działalności bywa rozszerzenie kręgu odbiorców pewnych elementów kultury i rozszerzenie zasobu doznań kulturalnych pewnych jednostek. Tego rodzaju działalność społeczną możemy nazwać funkcją ekstensywną pracy kulturalnej.

2. Również i proces tworzenia przez człowieka nowych elementów kultury bywa przedmiotem zorganizowanej akcji społecznej. Celem jej jest dopomaganie jednostkom i grupom społecznym w rozwoju i realizacji uzdolnień twórczych, ew., w innem ujęciu, współdziałanie w rozwoju twórczości kulturalnej (naukowej, artystycznej, społecznej etc.) przez przygotowywanie pracowników i organizowanie warsztatów produkcji kulturalnej. Tego rodzaju działalność społeczną, jako mającą na celu nie szerzenie lecz tworzenie (creation) wartości kulturalnych określimy jako funkcję kreatywną pracy kulturalnej.

3. Żyjemy w okresie głębokich i szybkich zmian w strukturze kulturalnej. We wszystkich środowiskach zachodzi proces przebudowy kulturalnej, zmianom ulega świat wartości, obyczaje, sposoby pracy etc. Różne jednostki i grupy społeczne nie jednakowy przyjmują udział w procesie wzajemnej wymiany kulturalnej. Udział ten bywa słaby lub silny, pasywny lub aktywny. Postulatem demokracji twórczej staje się nietylko udostępnienie wartości kulturalnych najszerszym masom, ale umożliwienie jednostkom twórczym ze wszystkich warstw społecznych udziału w kształtowaniu kultury, umożliwienie odrębnym grupom społecznym tworzenia własnych struktur kulturalnych. Jednoskom kulturalnie aktywnym udzielana być musi specjalna pomoc społeczna. Metody pracy kulturalnej ulegają znacznym zmianom, gdy mają za objekt ludzi czynu, ludzi o wyraźnym kierunku dążeń.

4. Pole twórczości obejmuje zakres szerszy niż działalność naukową i artystyczną. Terenem świadomego współdziałania w kształtowaniu się nowych elementów kultury bywa działalność gospodarcza i społeczna; postawa twórcza człowieka przejawiać się może w drobnych, codziennych sprawach ew. w jego stosunku do siebie samego. Zdolność wnoszenia w życie

(ew. w obrębie wąskiego środowiska) nowych wartości kulturalnych, a nietylko korzystania z cudzego dorobku, nie zależy wyłącznie od szczególnych uzdolnień, lecz od pewnej dyspozycji psychicznej, która może być nabyta. Jedną z najważniejszych cech owej dyspozycji jest wytworzenie się dynamicznej struktury wewnętrznej, posiadającej zdecydowaną kierunkowość. Proces kształtowania się struktury dynamicznej człowieka przebiega niejednokrotnie pod wpływem bodźców, leżących poza sferą możliwości pracowników kulturalnych (przejścia życiowe, przeżycia religijne), istnieją jednak środki, które mogą być świadomie użyte w celu dopomożenia człowiekowi w wyrobieniu się do twórczego udziału w kształtowaniu kultury. Są ludzie, mający szczególną zdolność budzenia w innych czynnego stosunku do życia. Samo rozbudzanie nie wystarcza, trzeba dać umiejętność działania i pole (warsztat). Wejście na drogę realizacji zamierzeń twórczych jest jednym z najsilniejszych czynników w kształtowaniu się osobowości.

W końcu przystąpiono do referatu p. dr. Fr. Seefeldt'a na temat: Zagadnienia oświaty ogólnej i praktycznej. Referat, opracowany w języku niemieckim, przetłumaczył i odczytał p E. Nowicki, kurator lubelski. Przewodnią myśl referatu ujmują następujące tezy:

1 Ścisłe przeprowadzenie granic między udzielaniem wiadomości i oświatą stanowi podstawę wszelkiej owocnej pracy oświatowej.

2. Wszelkie udzielanie wiadomości (jako cel) musi być pozostawione szkołom dokształcającym i zawodowym.

3. Celem niezależnej oświaty o charakterze ogólnym jest kształtowanie osobowości.

4, Celem wszelkiej oświaty o charakterze praktycznym jest opanowanie życia.

5. Przy wszelkiej pracy oświatowej nawiązywanie do już nabytych wiadomości ogólnych oraz ich rozszerzanie jest jedynie metodą i działaniem ubocznem.

6. Człowiek światły zarówno w sensie oświaty ogólnej jak praktycznej będzie usiłował pogłębić we właściwy sposób swe wiadomości ogólne i zawodowe, nie tonąc przytem w materjaliźmie.

7. Prawdziwa demokracja nie może powstać i nie może utrzymać się bez ugruntowania prawdziwej oświaty wśród obywateli państwa lub wśród członków narodu.

8. Oświatowiec w swem ciężkiem zmaganiu się z swą pracą codzienną wśród współczesnych ludzi może jedynie znaleźć źródło sił w wierze w ziarno boskie spoczywające w człowieku.

9. Siła boża, umożliwiająca wzrost od wewnątrz, warunkuje wszelkie wysiłki ludzkie w dziedzinie oświatowej.

Po powyższych referatach nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja, skupiająca się głównie około rewelacyjnych zagadnień, wysuniętych przez prof. Znanieckiego, podważających dotychczasowy pogląd na istotę celowego oddziaływania wychowawczego na dziatwę i młodzież. W dyskusji zabierali głos pp.: pr. Radlińska, Radwan Wł. (naczelnik Wydz. org.-progr. M. W. R i O. P.) Tazbir St. (referendarz Min. W. R. i O. P. wiceprezes Koła Pomocy Kult. dla Młodz. Prac.); Weychert-Szymanowska (współprac. Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszica); Żórawski (T. S, L. Lwów); Poniatowski J. (wizytator Liceum Krzemienieckiego); Maj Kaz. (sekretarz Federacji Ośw. Organizacyj Społecznych); Furmański Mojżesz (Towarz. „Tarbut" Warszawa); Popławski F. (instruktor oświatowy przy kuratorjum O. S. Lubelskiego) Kobyliński L. (Naczelnik Wydziału Roln. Ośw. Pozaszk. Min. Roln.) Spiro Arjasz (Tow. „Tarbut" Lwów) nadto referenci pp. Perzyński, Korniłowicz i Seefeldt.

W sobotę referat na temat: Aktualne zagadnienia oświaty dorosłych w Polsce wygłosił p. A. Konewka. Oto tezy i zagadnienia referatu: Przeszłość historyczna Polski i nauki z niej płynące wysuwają na plan pierwszy zagadnienia organizacyjne w tej dziedzinie twórczości narodowej. Okres rozproszonych i nieskoordynowanych wysiłków minął, pracę nad oświatą dorosłych należy ująć w przemyślany system.

Zagadnienia. 1) Jedność Polaków. 2) Mniejszości narodowe. 3) Ustawodawstwo w dziedzinie oświaty dorosłych. 4) Źródła finansowe. 5) Sprawa budynków. 6) Organizacja badań naukowych.

Referat na powyższy temat p. A. Konewka wygłosi we własnem imieniu na Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych w Cambridge. W dyskusji, w której brali udział pp. Grodecka, Nowicki, Popławski, Radlińska Kornecki, Piotrowski Z. (poseł na Sejm Rz. P. członek Zarz. Gł. T. U. R.) i Furmański, podkreślono potrzebę wysunięcia na Wszechświatowej Konferencji — przedewszystkiem dwóch aktualnych zagadnień: a) organizacji badań naukowych z dziedziny oświaty dorosłych i b) ustawodawstwa w dziedzinie oświaty dorosłych.

W wolnych głosach przemawiali pp. Kopciński, Stattlerówna Helena (przewodnicząca Tow. „Świetlica") Komornicka J. (wizytatorka szkół Lublin), Radlińska i Spiro Arjasz. Podnoszono z uznaniem stronę organizacyjną konferencji, jej wysoki poziom. Podkreślano potrzebę częstego odbywania konferencyj z celem naukowym i opinjodawczym o charakterze jak obecna konferencja — nieurzędowym. —

Po zamknięciu konferencji odbyły się porozumienia grupowe i zebranie osób wyjeżdżających do Cambridge. Część uczestników konferencji w liczbie 27 zostało na niedzielę, celem wzięcia udziału w wycieczce do Józefowca i zwiedzeniu Puław. Konferencja Pracowników Oświatowych Rz. Polsk. w Kazimierzu n/W — to wielki krok naprzód w kierunku racjonalnego postawienia i rozwiązania zagadnienia oświaty dorosłych w Polsce.

Dążność stworzenia wspólnej platformy porozumiewawczej działaczy oświatowych, bez względu na reprezentowany przez nich kierunek pracy oświatowej przybiera formy realne. Poraz pierwszy na ogólnych konferencjach wzięli udział przedstawiciele instytucyj oświatowych mniejszości narodowych. Warto nadmienić, iż Niemiec p. dr. Fritz Seefeldt, pastor — należał do komitetu organizacyjnego i prezydjum konferencji. I przedstawiciele mniejszości dobrze się czuli.

Zagadnienie oświaty pozaszkolnej przestaje być kopciuszkiem. Obecność na Konferencji pp. profesorów: Krzywickiego Ludwika z uniwersytetu warszawskiego i Zanieckiego Florjana z uniwers. poznańskiego, ich czynny udział w pracach i obradach Konferencji — to znak, iż zagadnienie oświaty dorosłych aspiruje do godności naukowej i zajmuje sobą umysły naukowców. Konferencja była licznie obesłana. Na 102 zgłoszeń — wzięło w obradach udział 89 uczestników. Szkoda tylko, że nikogo nie było ze Śląska.

Błasiński Stanisław.

Postulaty katowickiej Rady Rodzicielskiej.

Wtedy można spodziewać się odpowiednich rezultatów z pracy, włożonej w wychowaniu młodych pokoleń, jeżeli czynniki kierujące tem wychowaniem w zgodnej harmonji, w ścisłym z sobą kontakcie będą pracowały nad prowadzeniem młodej generacji w lepsze jutro. Wychowuje przedewszystkiem dom i szkoła. Dotąd między temi dwoma instytucjami wychowawczemi istniał przedział. Szkoła uważana była za przybytek wiedzy dla dziecka, dom rodzicielski zadowalał się opinją nauczyciela co do postępów dziecka w poszczególnych przedmiotach. Szybki rozrost pedologji zmusza nas do zaniechania starych systemów wychowawczych, a zastąpienia ich nowemi metodami zgodnemi z duchem czasu, hasłami głoszonemi przez nowszą pedagogikę.

Praca domu rodzicielskiego nad wychowaniem młodzieży z konieczności rzeczy nie może opierać się na podstawach naukowych. Tam powagę nauki zastępuje tradycja, instykt macierzyński i naśladownictwo starszych. Dziś, kiedy reforma wychowawcza z teoretycznych dociekań wchodzić zaczyna na teren klasy, rozdźwięk pomiędzy systemem wychowawczym domu a szkoły zaczyna się coraz więcej uwydatniać. Następuje konflikt, bezwiedne paraliżowanie przez dom poczynań szkoły, słowem wzajemne niezrozumienie się nauczyciela i rodziców.

Nauczyciel jest praktykiem z odpowiedniem przygotowaniem teoretycznem. Jako taki musi wejść w kontakt z rodzicami i na wspólnych z nimi konferencjach uzgodnić kierunek pracy. Celowi temu służą organizacje rodzicielskie tworzone przy poszczególnych szkołach. Przedstawię w krótkości schemat takiej organizacji rodzicialskiej, która na terenie naszej szkoły pracuje od kilku miesięcy.

Na terenie każdej klasy powstaje opieka klasowa, składająca się z rodziców dzieci danej klasy. Co pewien okres czasu odbywają się zebrania opiek klasowych. Na porządku dziennym jest zawsze jakiś referat z dziedziny pedagogiki, informacje o dziecku, tam następuje wyjaśnienie niejednego nieporozumienia, które w innym wypadku mogłoby być źle tłumaczone. Zarządy opiek klasowych tworzą na terenie szkoły radę rodzicielską. Rada rodzicielska ujmuje całokształt zagadnień związanych ze szkołą. Z jej grona wyłaniają się w miarę potrzeby specjalne sekcje, jak: sekcja opieki nad biednem dzieckiem, sekcja kolonij letnich i wycieczek, sekcja opieki nad wychodzącą ze szkoły młodzieżą i t. d.

Trudno skreślić w kilku zdaniach ogrom zagadnień, jakie w ciągu tej pracy się wyłaniają. Niżej podane postulaty, skierowane do kompetentnych władz, świadczą najlepiej o tem, że rodzice z krytykującego obserwatora stać się mogą podporą szkoły, dążącej do zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków. Biorąc czynny udział w pracy opiek klasowych i rady rodzicielskiej dotąd nie zauważyłem najmniejszego zgrzytu. Dlaczego? Wśród ogólnego rozcietrzewienia partyjnego, na tle rozwydrzonej demagogji współpraca domu ze szkołą odbija się jasnem kontrastem, którem jest dobro przyszłych generacyj. I ci sami ludzie, którzy w życiu publicznem są niekiedy zaciekłymi wrogami, prześcigają się w pracy, gdy chodzi o dobro ich dziecka.

Tylko jeden warunek. Ci sami rodzice patrzą na pracę nauczyciela. Wówczas można spodziewać się naprawdę rezultatów, gdy ci sami rodzice odczują, że praca nauczyciela jest owiana głębokiem uczuciem, jakie nauczyciel wkłada w swój zawód, gdy zauważą, że nauczyciel ukochał powierzone jego pieczy dusze dziecięce. Instytucja rad rodzicielskich opiera się, jeśli chodzi o rodziców, na jednem z najpiękniejszych uczuć — uczuciu macierzyńskiem.

Myśl owiana tem uczuciem może stworzyć potęgę.

Kujawski Emil.

POSTULATY RADY RODZICIELSKIEJ.

Rada rodzicielska szkoły im. Marsz. J. Piłsudskiego reprezentująca 1400 rodziców dzieci uczęszczających do tutejszej szkoły reasumując uchwały 16 zebrań opiek klasowych stwierdza na swem posiedzeniu w dniu 24. II. 1929 r., że

szkoły w Katowicach nie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej pedagogji i higjeny, oraz nie zapewniają dziatwie szkolnej należytego rozwoju duchowego i fizycznego, a tem samem nie dają gwarancji, że młodzież będzie wychowana na pełnowartościowych obywateli polskich.

Stojąc na stanowisku, że rodzice dzieci, uczęszczających do szkoły, są w pierwszym rzędzie powołani do strzeżenia i zapewnienia praw należnych młodemu pokoleniu Rada Rodzicielska uchwala:

1. Współpracować z Gronem Nauczycielskiem i po przeprowadzeniu odpowiedniej dyskusji uzgodnić kierunek wychowania w domu i szkole.
2. Roztoczyć odpowiednią opiekę moralną i materjalną nad biedną dziatwą szkolną.
3. Otoczyć opieką opuszczającą dziatwę szkolną, oraz ustalić jej dalsze kształcenie się zależnie od uzdolnień i zainteresowań.
4. Założyć kolonję letnią dla dzieci miasta Katowic, oraz ułatwić dzieciom i ich rodzicom wycieczki krajoznawcze.
5. Zwrócić się do Magistratu, Rady Miejskiej oraz kompetentnych władz szkolnych z prośbą, by większą niż dotychczas otoczono opieką wychowanie młodego pokolenia, a mianowicie:
   a) by w miarę rozbudowy Katowic równolegle szła rozbudowa szkół powszechnych
   b) stawić wniosek o wybudowanie w Katowicach jednej szkoły wzorowej, by ta mogła być przykładem dla całego województwa.
6. W sprawie szkoły im. Marsz. J. Piłsudskiego Rada Rodzicielska domaga się
   a) zorganizowania pomocy i opieki lekarskiej, stojącej na odpowiednim poziomie,
   b) budowy sali gimnastycznej, której budowa i urządzenia odpowiadałaby nowoczesnem wymaganiom wychowania fizycznego
   c) zaopatrzenia szkoły w myśl dążeń nowoczesnej pedagogji w odpowiednie pracownie robót ręcznych
   d) wybudowania w szkole kuchni dożywiania dla biednych dzieci
   e) wybudowania natrysków i przebudowy ustępów
   f) wyposażenia szkoły w odpowiednie sprzęty, jak ławki i t. p.
   g) przydzielenia do szkoły tylu nauczycieli, ile jest klas,
   h) usunięcia ze szkoły im. Marsz. J. Piłsudskiego szkoły przemysłowo-dokształcającej, oraz szkoły handlowej, a przydzielenie szkole powszechnej tyle sal, ile jest klas.
7. Rada Rodzicielska uchwala zwołanie wiecu szkolnego wszystkich rodziców z udziałem Władz szkolnych i gminnych.

Ze zjazdu nauczyli robót ręcznych w Katowicach.

Z inicjatywy przewodniczącego Sekcji robót ręcznych kol. Goneta odbył się dnia 28 kwietnia 1929 r. zjazd nauczycieli robót ręcznych Województwa Śląskiego w Katowicach.

Po krótkiem zagajeniu przez kol. J. Goneta przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Na wniosek kol. Makowskiego wybrano jednogłośnie przewodniczącym kol. J. Goneta. Na sekretarza powołano kol. Rohrbacha z Orzegowa.

Następnie kol. Gonet w dłuższym referacie omówił na podstawie spostrzeżeń z wystaw szkolnych, wady i zalety obecnego stanu robót ręcznych w województwie śląskiem a następnie podał właściwe metody prowadzenia robót ręcznych w poszczególnych działach. Po krótkiej dyskusji odczytał przewodniczący komunikat w sprawie zjazdu nauczycieli robót ręcznych zachęcając zebranych do wzięcia udziału w zjeździe. Taksamo polecił gorąco prenumerowanie pism fachowych t. j. „Roboty ręczne“ i „Praca ręczna szkole“. W końcu uzasadnił konieczność powołania do życia stałego „Koła nauczycieli robót ręcznych“ a to w celu umożliwienia współpracy oraz ujednostajnienia metod. Ponieważ wszyscy obecni uznali potrzebę założenia „Koła“ Sekcj. naucz. rob. ręcz. i zgłosili się na członków, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła.

Wybrano jednogłośnie przez aklamację następujący Zarząd:

Prezes kol. J. Gonet Mysłowice, wiceprezes kol. Milówka Katowice, sekretarz kol. Łoś Mysłowice, skarbnik kol. Jasiewicz Katowice.

Następne zebranie „Koła“ uchwalono odbyć dnia 9 czerwca 1929 r. w szkole im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach ul. Jagiellońska 18, na którem ustali się regulamin pracy.

W końcu uchwalono następujące wnioski:

1. Zebranie Nauczycieli Robót Ręcznych Województwa Śląskiego zwraca się do W. O. P. z prośbą o wydanie rozporządzenia podwładnym swym władzom, zabraniającego zmniejszania lub całkowitego zniesienia godzin, przeznaczonych na naukę robót ręcznych w programach szkolnych, oraz o przywrócenie normalnej liczby tych godzin w tych szkołach, w których liczbę godzin robót ręcznych zmniejszono.

2. Ze względu, że nauka robót ręcznych często niedomaga z powodu braku materjału do robót ręcznych, zebranie uprasza W. O. P. o wydanie rozporządzenia wyjaśniającego, z jakich funduszów można korzystać celem zaopatrzenia pracowni w materjały do robót.

3. Zebranie zwraca się do W. O. P. z prośbą o wydanie rozporządzenia, aby do nauki robót ręcznych dzielono klasy tak, aby komplety lekcyjne nie przekraczały 20 uczniów.

4. Wobec tego, że często się zdarza, iż siłom kwalifikowanym do robót ręcznych, przydziela się nau-

czanie innych przedmiotów, zebranie zwraca się z prośbą do W. O. P. o wydanie rozporządzenia, aby siły, kwalifikowane do robót ręcznych, używane były wyłącznie do nauczania tego przedmiotu.
5. Zebranie zwraca się z prośbą do W. O, P. o wyposażenie wszystkich szkół wyżej zorganizowanych w pracownie do robót ręcznych.
6. Zebranie wyraża W. O. P. podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką otacza naukę robót ręcznych, a to tak w kierunku urządzenia nowych pracowni, jak też kursów dokształcających dla nauczycielstwa.

Ognisko w Król. Hucie w sprawie mieszkaniowej.

W czasie urzędowania Urzędu Mieszkaniowego był okres opuszczania mieszkań przez urzędników i nauczycieli niemieckich. Według ustawy o ochronie lokatorów mieszkania po nauczycielach powinni objąć nauczyciele, tymczasem zajęli je inżynierowie, urzędnicy, kupcy i t. p., a zaledwie 10 proc. tych mieszkań otrzymali uprawnieni do nich. Reszta mieszkań przydzielonych nauczycielstwu, to niewygodne klatki na 3-ciem i 4-tym piętrze, lub na wilgotnym parterze (piwnicy), zostawione przez robotników. Nauczyciel niemiecki nie mieszkałby w takich mieszkaniach. Wielu nauczycieli kupiło swe mieszkania płacąc za nie często kilkoletnie oszczędności, gdyż z pensji 300—400 zł. wiele zaoszczędzić nie można.

Po zlikwidowaniu osławionego Urzędu Mieszkaniowego nie zmieniło się nic na lepsze, nauczycielstwo jest nadal lekceważone i upośledzone przy nadawaniu mieszkań.

W ostatnich dwu latach napływ kupców żydowskich doprowadził do jeszcze większego braku wolnych mieszkań, tak, że już teraz niepodobieństwem jest wprost dostać mieszkanie dla nauczyciela, ponieważ lokale opróżniane nadal przez nauczycieli optantów są sprzedawane, a kupno dla nauczyciela z powodu wysokich cen jest niemożliwe, trudno zaś, przy pracy w szkole i stowarzyszeniach poza szkołą, śledzić gdzie kto wyjeżdża i walczyć o zdobycie pierwszeństwa przeciw protekcji u miarodajnych czynników i bez pieniędzy.

Liczne skargi kolegów na nieznośne stosunki mieszkaniowe, skłoniły nas Zarząd Ogniska do zajęcia się tą sprawą i na zapytanie, kto nie ma mieszkania, Zarząd otrzymał zgłoszenia 12 kolegów żonatych, z których część mieszka w kawalerskich pokojach z rodziną, a są i tacy co nocują w lokalach, służących w dzień na pracę biurową. Kilku kolegów uzależniło wstąpienie w związek małżeński od otrzymania mieszkania i również od kilku lat czekają na uśmiech losu.

Stan taki budzi poważne obawy o zdrowie i owocność pracy nauczycielstwa i nie da się pomyśleć na dłuższy termin bez wielkich szkód, a szkody te już są wielkie, gdyż nauczycielstwo wyczerpane i chore, coraz częściej zgłasza się o urlopy i zmuszone jest leczyć się w sanatorjach.

Magistrat jako władza miejska i opiekuńcza szkół, może wiele zdziałać, tak wiele, że przy dobrych chęciach w krótkim czasie może usunąć te anormalne stosunki.

Jest jeszcze wiele mieszkań nauczycieli i wszelakich pracowników optantów, skontrolować je, gdyż co pewien czas opuszczają je wyjeżdżając do Niemiec, inni mieszkają tu, a pracują w urzędach w Bytomiu, inni jeszcze tam mieszkają, a tu mają letniska.

Żadne z tych mieszkań nie powinno być sprzedane, żadne nie powinno być oddane osobom wolnych zawodów, szczególnie żydom, dopóki ostatni z nauczycieli nie znajdzie dachu nad głową i zabezpieczenia spokoju w pracy ciężkiej i odpowiedzialnej dla państwa i społeczeństwa.

Teraz nadszedł czas oddać nauczycielstwu, co mu nieprawnie zabrane. Opróżniane przez przeniesienie biur magistrackich mieszkania i wszelkie inne po urzędnikach miejskich, powinno dostać tych 12-tu nauczycieli.

Ognisko Z. P. N. S. P. w Król. Hucie.

O ustawowe określenie minimum mieszkaniowego.

Jak wiadomo, wszyscy urzędnicy w województwie śląskiem, a więc i nauczyciele otrzymują mieszkaniowe według stawek warszawskich i to bez względu na miejscowość. Znaczna część nauczycieli a prawie wszyscy kierownicy szkół szczególnie na wsi mają mieszkanie służbowe. Są to mieszkania dostarczane nauczycielom przez gminy na podstawie dawnych ustaw. Za mieszkania te gminy nie pobierają żadnego czynszu. Ponieważ dawniejsze rządy przyczyniały się do budowania mieszkań nauczycielskich dlatego władze województwa uważają budynki te za budynki państwowe i nie wypłacają nauczycielom, zajmującym bezpłatne mieszkanie, dodatku mieszkaniowego. Sprawa ta napozór słuszna, przy wniknięciu w nią dokładnie, okazuje się w wielu wypadkach bardzo krzywdząca. Mieszkanie nie jest bowiem mieszkaniu równe i nie stosuje się wcale rozmiarami i jakością do stopnia służbowego danego nauczyciela. Są wypadki, gdzie nauczyciele, względnie kierownicy szkół w stopniu IX, którym na mieszka-

nie przysługuje kwota 60 zł. zajmują mieszkanie o wymiarze 150—200 m^2, zaś inni, którzy są w stopniu VII, i którzy uprawnieni są do dodatku mieszkaniowego w wysokości 96 zł. zajmują mieszkanie nędzne, często mające zaledwie 25 m^2.

W wielu wypadkach stan dzisiejszy jak widać z powyższego jest dla nauczycieli krzywdzący. Okazuje się, iż potrzebne jest ustawowe określenie minimum mieszkania tak pod względem wymiaru jak i pod względem wyposażenia, jakie przysługuje poszczególnym stopniom służbowym. Gdyby nastąpiło takie określenie mieszkania, ci koledzy, których mieszkania kwalifikują się poniżej oznaczonego minimum, winni otrzymywać jako ekwiwalent wyrównanie w gotówce do wysokości należnego im dodatku mieszkaniowego. Z Ogniska w Cieszynie.

Regulamin

WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

1. Wydział nosi nazwę: „Wydział Samorządowy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

2. Zadania Wydziału Samorządowego Zw. Pol. N. S. P. są: 1) przygotowanie członków Związku do pracy i udziału w samorządzie szkolnym i terytorjalnym; 2) nadawanie właściwego kierunku pracom nauczyciela w samorządzie terytorjalnym i szkolnym; 3) propagowanie wśród nauczycielstwa potrzeby i roli samorządu szkolnego i terytorjalnego w Polsce; 4) obrona w samorządzie spraw szkolnych i oświatowych; 5) wypowiadanie opinji i wysuwanie postulatów w sprawach samorządowych.

3. Zadania powyższe Wydział uskutecznia przez: 1) omawianie spraw samorządowych na zjazdach walnych i lokalnych; 2) konferencje, zjazdy i kursy samorządowe; 3) rejestrowanie nauczycieli samorządowców; 4) pomieszczanie w prasie artykułów, omawiających sprawy samorządowe, tudzież udział nauczycielstwa w pracach samorządu.

4. Przewodniczącego Wydziału Samorządowego i jego zastępcę desygnuje Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. na wniosek Wydziału Społecznego Oświatowego.

5. W skład członków Wydziału Samorz. Z. P. N. S. P. wchodzą:
a) delegaci Komisyj Samorz. Okr. Oddziałów Z. P. P.;
b) przedstawiciele: Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego (Związek sejmików), Związku Miast, Związku Gmin Wiejskich; c) osoby zaproszone przez Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Z. P. N. S. P.

6. Władza Wykonawcza Wydziału Samorządowego spoczywa w rękach Prezydjum, które składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza 2-ch członków.

7. Zebrania plenarne Wydziału Samorządowego odbywają się przynajmniej raz na kwartał — zebrania zaś Prezydjum — przynajmniej raz na miesiąc.

8. Uchwały zebrań plenarnych Wydziału i Prezydjum zapadają zwykłą większością głosów.

9. Uchwały Wydziału Samorządowego podlegają zatwierdzeniu przez Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz.

10. Organem prasowym Wydziału Samorządowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych jest „Polska Oświata Pozaszkolna".

REGULAMIN KOMISJI SAMORZĄDOWEJ OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

1. Komisję Samorządową Okręgowego Oddziału Z. P. N. S. P. organizuje Zarząd Okręgowego Oddziału.

2. Komisja Samorządowa Okr. Oddziału Z. P. N. S. P. ma na celu:
1) przygotowanie członków Związku do pracy i udziału w samorządzie terytorjalnym i szkolnym na terenie województwa; 2) nadawanie właściwego kierunku pracom nauczycieli samorządowców na terenie działalności Okręgowego Oddziału Z. P. N. S. P.; 3) obrona w miejscowych samorządach spraw szkolnych, oświatowych i nauczycielskich; 4) wypowiadanie opinji i wysuwanie postulatów w sprawach samorządowych.

3. Zadania swe Komisja Samorządowa realizuje przez: 1) zjazdy, konferencje i kursy samorządowe; 2) omawianie spraw samorządowych na zjazdach Okr. Oddziałów Powiatowych i zebraniach Ognisk Z. P. N. S. P.; 3) interwencje u miejscowych władz samorządowych; 4) omawianie w miejscowej prasie spraw samorządowych; 5) prowadzenie stałej ewidencji nauczycieli samorządowców; 6) opracowywanie sprawozdań z działalności własnej, Sekcyj Samorządowych przy Oddziałach Powiatowych Z. P. N. S. P.

4. Przewodniczącego Komisji Samorządowej desygnuje Zarząd Okręgowego Oddziału Z. P. N. S. P.

5. W skład Komisji Samorządowej wchodzą: a) delegaci Sekcyj Samorządowych Oddziałów Powiatowych Z. P. N. S. P. (po 1 od każdej Sekcji); b) osoby z pośród członków Związku i z poza Związku, zaproszone przez Zarząd Okręg. Oddziału Z. P. N. S. P.

6. Strona Wykonawcza prac Komisji Samorządowej Okr. Oddziału Z. P. N. S. P. spoczywa w rękach Prezydjum Kom. Sam., które składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i 2 członków.

7. Zastępcę przewodniczącego, sekretarza i 2 członków Prezydjum Komisji Samorządowej wybiera plenarne zebranie Komisji Samorz.

8. Zebrania plenarne Komisji Samorządowej odbywają się przynajmniej raz na kwartał — zebrania Prezydjum — przynajmniej raz na miesiąc.

9. Uchwały zebrań plenarnych i Prezydjum Komisji

zapadają zwykłą większością głosów.

10. Uchwały Kom. Samorz. podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Okręg. Z. P. N. S. P.

11. Komisjom Samorządowym Okr. O. Zw. P. N. S. P. podlegają Sekcje Samorządowe Oddziałów Powiatowych Z. P. N. S. P.

REGULAMIN SEKCJI SAMORZĄDOWEJ ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZW. P. N. S. P.

1. Sekcję Samorządową tworzy Zarząd Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P.

2. Zadaniem Sekcji Samorządowej O. P. jest: 1) przygotowanie członków Związku do pracy w samorządzie terytorjalnym i szkolnym na terenie powiatu; 2) nadawanie właściwego kierunku pracom nauczycieli samorządowców na terenie powiatu; 3) obrona w miejscowym samorządzie terytorjalnym i szkolnym spraw szkolnych, oświatowych i nauczycielskich; 4) wypowiadanie opinji i wysuwanie postulatów w sprawach samorządowych.

3. zadania powyższe Sekcja Samorządowa O. P. Zw. P. N. S. P. realizuje przez: 1) konferencje, zjazdy i kursy samorządowe; 2) omawianie na zjazdach Oddziału Pow. i zebraniach Ognisk spraw samorządowych; 3) interwencje u władz samorządowych w sprawach szkolnych, oświatowych i nauczycielskich; 4) pomieszczanie w miejscowej prasie artykułów, omawiających sprawy samorządowe i udział nauczycielstwa w samorządzie; 5) rejestrowanie nauczycieli samorządowców i ich prac; 6) opracowywanie sprawozdań z działalności własnej dla celów prasowych i organizacyjnych.

4. Przewodniczącego Sekcji Samorządowej desygnuje Zarząd Oddziału Pow. Z. P. N. S. P.

5. W skład członków Sekcji Samorządowej Oddziału Pow. wchodzą: 1) wszyscy nauczyciele, członkowie ciał samorządowych (na terenie powiatu); 2) osoby z pośród członków Związku i z poza Związku, zaproszone przez Zarząd Oddziału.

6. Strona Wykonawcza prac Sekcji Samorządowej O. P. Z. N. S. P. spoczywa w rękach Prezydjum Sekcji Samorządowej, która składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i 2 członków.

7. Zastępcę przewodniczącego, sekretarza i 2 członków wybiera plenarne zebranie członków Sekcji Samorządowej O. P. Z. N. S. P.

8. Uchwały Sekcji Samorządowej podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału Pow. Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych.

Z ŻYCIA OGNISK.

MYSŁOWICE.

Z zebrań mies. Ogniska.

Dnia 21 marca br. odbyło się zebranie miesięczne Ogniska, na którem licznie zgromadzeni członkowie wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem referatu kol. Józefa Syski, o szkolnictwie w Wiedniu. Po referacie wysunięto wiele ciekawych nowoczesnych zagadnień pedagogiczno-dydaktycznych, które wspólnie pod kierownictwem kol. Syski wyjaśniono i odpowiednio oświetlono.

W celu rozbudzenia większego zainteresowania i pogłębienia nowej wiedzy pedagogicznej pośród nauczycielstwa zostało zorganizowane koło dyskusyjne, w skład którego weszło kilkunastu członków Ogniska.

Aby organizacja mogła należycie funkcjonować i spełniać swój obowiązek oświatowo-kulturalny, poszczególne sekcje przedłożyły programy pracy na rok bieżący. Zatwierdzenie programów poprzedziła żywa i interesująca dyskusja.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucje w sprawie tych nauczycieli szkół mniejszości, — którzy pobierają żołd z zagranicy.

Dnia 18 kwietnia br. na zebraniu miesięcznem Ogniska kol. Wlassakowa Marja przed licznie zgromadzonem audytorjum wygłosiła odczyt o nowem szkolnictwie. Odczyt przyjęto licznemi oklaskami, a pani prelegentce kol. przewodniczący w imieniu zebranych złożył podziękowanie.

Kierując się prawdziwem uczuciem dla nieszczęśliwych kolegów nauczycieli, którzy z powodu choroby zostali zwolnieni z obowiązków służbowych, a obecnie w trudnych warunkach materjalnych pozostają jeszcze na leczeniu, uchwalono jednogłośnie składkę dla podtrzymania ich zdrowia.

Rozumiejąc, jak wielkiem niebezpieczeństwem jest dla państwa zbrodnia szpiegostwa, wszyscy członkowie jednomyślnie uchwalili składkę na fundusz dyspozycyjny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dalszym ciągu kol. przewodniczący odczytał listę tych członków Ogniska Mysłowickiego, którzy weszli do Ogniska w Brzezince, i tem samem przestali być członkami Ogniska w Mysłowicach.

Po rozpatrzeniu wielu mniejszych spraw, związanych z organizacją i działalnością Ogniska, — posiedzenie zamknięto.

Dnia 4 maja Komitet zabawowy Ogniska urządził „święcone", na którem licznie zebrani członkowie Ogniska spędzili czas w miłym nastroju.

Z LUSTRACJI OGNISKA W CIESZYNIE.

Lustrację Ogniska w Cieszynie przeprowadził z ramienia Komisji Zarządu Głównego w Katowicach kol. Józef Hejnar w dniu 22 marca br. Stan zlustrowanego Ogniska przedstawia się następująco:

1928 rok.

Ognisko posiada 63 członków.

Na rachunek Oddziału Powiatowego przekazano w roku 1928 . . . . 219.30 zł.

tytułem wkładek do Zarz. Gł. winno wpłynąć	1099.50	„
przesłano „ „ „ „	1090.50	„
„ na samopomoc	2374.70	„

Rok 1929.

Do Zarz. Gł. wysłano do 22 II. 658 zł., do Oddziału Pow. 56.40 zł.

Na potrzeby bieżące Ogniska ściąga się po zł. 0.50 od członka.

Przy Oddziale Powiatowym w Cieszynie istnieje Kasa pośmiertna, licząca 150 członków. Kasa ta kieruje się osobnym regulaminem, według którego każdy nowo wstępujący członek wpłaca tytułem wpisowego 1.— zł. oraz jednorazową wkładkę zł. 15.—. Na wypadek śmierci jednego z członków z Kasy wypłaca się jednorazowo na koszta pogrzebu tyle razy po 5 zł., ilu członków liczy Kasa.

Obecny fundusz wspomnianej Kasy wynosi 2.300 zł. Przy Ognisku cieszyńskim istnieje osobny fundusz wdów i sierot, do którego wpłacają wszyscy członkowie po $^1/_4$ proc. poborów. W dniu lustracji znajdowało się w Kasie tegoż 300 zł.

Bibljoteka Ogniska posiadająca 246 dzieł wykazuje 30 proc. wypożyczeń.

Majątek Ogniska przedstawia się następująco:

Parcela budowlana w Wiśle około . .	7000.—	zł.
Urządzenie biura	2000.—	„
Bibljoteka 246 dzieł á 2 zł.	492.—	„
W kasie pośmiertnej przypada na Ognisko Cieszyn	630.—	„
Fundusz wdów i sierot	300.—	„
Razem cały majątek wynosi	10.422.—	zł.

Ognisko cieszyńskie nie wykazuje żadnych zaległości. Jeżeli zaś uwzględnimy działalność sekcyj, istniejących przy Ognisku, majątek Ogniska, oraz fakt, że Ognisko to wydaje czasopismo pedagogiczne p. t. „Miesięcznik Pedagogiczny", rozchodzące się w ilości 1800 egzemplarzy, w tem około 300 egzemplarzy do Czechosłowacji i drugie tyle poza granice województwa, to musimy stwierdzić, że jest jednem z najlepiej prosperujących Ognisk na terenie województwa śląskiego.

W tymże dniu prowadził kol. Hejnar, jako przedstawiciel Komisji Śląskiej, pertraktacje z kol. redaktorem prof. Milatą oraz kol. administratorem „Miesięcznika Pedagogicznego" w sprawie połączenia pism „Miesięcznik Pedagogiczny" i „Ogniskowiec" organu Komisji Śląskiej.

Powodem do rozpoczęcia tych pertraktacji jest zamiar powiększenia pisma przez rozpowszechnienie „Miesięcznika" na terenie górnośląskim, „Ogniskowca" zaś na terenie cieszyńskim. Przez powiększenie ilości czytelników wzbogacą się te pisma pod względem treści, jak i szaty zewnętrznej. Celem ostatecznego rozstrzygnięcia postanowiono oddać tę sprawę pod obrady Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów w roku bieżącym.

Według obecnego projektu, na który zasadniczo zgodzili się obaj kontrahenci, „Miesięcznik" pozostałby pismem pedagogiczno-naukowem, „Ogniskowiec" zaś wyłączne pismem informacyjnem.

Józef Hejnar
lustrator.

Z KOMISJI.

DO CZŁONKÓW, ZARZĄDÓW OGNISK I ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH Z. P. N. S. P. W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

VII Zjazd Wojewódzki odbędzie się w pierwszych dniach czerwca 1929 r. w Katowicach. Jest to Zjazd Delegatów i dlatego musimy dołożyć wszelkich starań, by Zjazd tegoroczny nie ustępował zjazdom w ubiegłych latach w treści obrad, mimo, iż z konieczności ustąpić musi imponującym wyglądem zewnętrznym.

Dlatego też byśmy mogli przygotować szczegółowe i dokładne sprawozdanie z pracy pozaszkolnej, prosimy:

I. by każda koleżanka i każdy kolega opracował dokładne sprawozdanie ze swej pracy, za rok szkolny 1928/29 i oddał do swego Ogniska, które prześle ogólne sprawozdanie do Komisji, wypełniając przesłany „Wykaz Statystyczny Pracy Oświatowej".

II. Wypełnione kwestjonarjusze — Ogniska powinny przysłać do 25 maja br. Ze względu na trudności z ostatecznem zebraniem materjału, późniejsze zgłoszenia mogą nie być umieszczone w sprawozdaniu na Zjeździe.

III. Ze względu na jednodniowe obrady Zjazdu przypominamy Zarządom, iż wnioski „Ognisk", mające być rozpatrzone na Zjeździe, winny być przesłane do Komisji najpóźniej do dnia 26 bm.

IV. Zwracamy uwagę Zarządom na okólniki, wysłane przez Sekcję: org.-lustratorską, pedagogiczną i Sekcję Kobiet.

V. Zarządy Ognisk winny w dniach najbliższych zwołać zebranie oraz wybrać delegatów na VII Zjazd do Katowic i to oprócz prezesa jednego na dziesięciu członków. Rozpoczętą końcową dziesiątkę należy uważać za pełną dziesiątkę.

Wykaz uczestników zjazdowych prosimy przysłać do Komisji Śląskiej.

Bliższe szczegóły dotyczące Zjazdu podamy później. Wzywamy wszystkich członków, Zarządy Ognisk i Oddziały Powiatowe Zw. P. N. S. P. do wytężonej pracy w okresie przedzjazdowym.

Cześć!

Adam Święch w z. sekretarz. — Zajchowski Zygmunt w z. prezes.

Z POSIEDZENIA KOMISJI ŚLĄSKIEJ.

W sobotę dnia 27 kwietnia br. odbyło się zebranie członków ścisłej Komisji Śląskiej w Katowicach, na porządku obrad było:

1. Omowienie VII Zjazdu w Katowicach.
2. Sprawy bieżące.

Po zagajeniu przez wiceprezesa kol. Zajchowskiego przystąpiono do omówienia zjazdu VII w Katowicach. Z powodu tego, że Związek nasz liczy dwa tysiące członków, a nie mamy w Katowicach tak obszernej sali na obrady, by móc swobodnie je przeprowadzić, przeto uchwalono, by był tylko Zjazd Delegatów.

Po dłuższej dyskusji ustalono, że zjazd ten odbędzie się w pierwszych dniach czerwca br. W Zjeździe biorą udział koledzy prezesi Ognisk, oraz członkowie Ogniska wybrani w stosunku jeden do dziesięciu. Szczegółowy program będzie po ustaleniu referentów ogłoszony w następnym „Ogniskowcu".

Z kolei rozpatrzono wnioski, które wpłynęły z Ognisk: Mysłowice, Katowice, Król. Huta, Bielsko.

Po wolnych wnioskach zebranie zakończono.

Z SEKCJI KOBIET.

W niedzielę, dnia 26 maja br. o godz. 10.30 odbędzie się w Katowicach w szkole powszechnej przy ul. Jagiellońskiej

WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOBIET

Porządek dzienny:

1) zagajenie i odczytanie protokółu
2) informacje o działalności Zarządu Sekcji Kobiet przy Kom. Śląskiej
3) referat p. Łukaszkiewiczówny „Zakres działalności Kobiet"
4) dyskusja nad sposobami pracy
5) przygotowanie materjału na Walny Zjazd Delegatów w formie wniosków.

Ze względu na ważne sprawy objęte porządkiem dziennym Zarząd żywi nadzieję, że koleżanki wezmą jak najliczniejszy udział w zebraniu. Referentki i przewodniczące Sekcyj Kobiet i delegatki z Zarządów Ognisk uprasza się o przywiezienie sprawozdań i wniosków.

Przewodnicząca
Wlassakowa.

Do
Kolegów Prezesów Ognisk
w Woj. Śląskiem

Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej prosi o wydelegowanie ogniskowczyń na zebranie Sekcji Kobiet dnia 26 bm. i przysłanie sprawozdań z pracy członkiń, ponieważ na pismo swe do Zarządów Ognisk w sprawie organizacji Sekcji Kobiet przy Ogniskach, opartej na uchwale Komisji Śląskiej, nie otrzymał dotąd odpowiedzi od niektórych Zarządów Ognisk.

Przewodnicząca
Wlassakowa

Z SEKCJI PEDAGOGICZNEJ.

Do
Kolegów Prezesów Ognisk i Oddziałów Powiatowych
Z. P. N. S. P. w województwie śląskiem!

W celu przygotowania sprawozdania z działalności Sekcji Pedagogicznej przy Komisji Śląskiej Głównego Zarządu Z. P. N. S. P. na tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. w Katowicach upraszam o rychłe przesłanie mi następujących danych:

1) Czy i odkąd istnieje Sekcja Pedagogiczna?
2) Czy pracę pedagogiczną prowadziły inne sekcje?
3) Jakiego rodzaju była ta praca? (uchwały, dyskusje, lekcje i t. d.).

Przewodnicząca Sekcji Pedagogicznej
Stanisława Ogiegłowa.
Mysłowice,
ul. Mikołowska 2.

WYROK SĄDOWY.

KOL. ZAJCHOWSKI CONTRA „POLONJA".

Szereg oszczerczych artykułów pisma „Polonji", skierowanych przeciw kol. Zajchowskiemu, znalazł swój epilog w sądzie z następującym rezultatem:

13 B. 32/29

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie oskarżenia prywatnego:

1) Zygmunta Zajchowskiego, kierownika szkoły powszechnej w Bytkowie Śląskim, oskarżyciela prywatnego przeciwko Mikołajowi Wesołowskiemu odpowiedzialnemu redaktorowi dziennika „Polonia" w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 11, oskarżonemu o zniewagę w prasie.

Sąd Grodzki w Katowicach na posiedzeniu w dniu 26 marca 1929, odbytem przy udziale: Przewodniczący: s. gr. Krysowski i sekretarz: Tracz, apl. sąd orzekł: Oskarżonego Mikołaja Wesołowskiego uznaje się winnym występku zniewagi z §§ 185 i 186 u. k. łącznie z dekr. pras. art. 20 i 34 i skazuje się go na grzywnę w kwocie 250 złotych (dwieściepięćdziesiąt zł.) a w razie nieściągalności na karę więzienia 25 dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Orzeka się odpowiedzialność solidarną wydawnictwa „Polonia“ na grzywnę opłaty i koszta postępowania karnego oraz koszta ogłoszenia.

Równocześnie upoważnia się pana Zygmunta Zajchowskiego do jednorazowego ogłoszenia sentencji niniejszego wyroku na koszt oskarżonego w czasopismach „Polonia“ i „Polska Zachodnia“ w odpowiedniem miejscu i odpowiedniemi członkami w czasokresie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. pod p. Krysowski podp. Tracz

Wypisano:

Katowice, dnia 22 kwietnia 1929 r.

L. S. Rzeczpospolita Polska Sąd Powiatowy w Katowicach.

(—) Duda.
I. sekretarz sądowy.

Z POLSKIEGO T-WA PRZYRODNIKÓW.

Polskie T-wo Przyrodników im. Kopernika, istniejące już przeszło lat 50, położyło niespożyte zasługi około krzewienia polskiej myśli przyrodniczej w czasach niewoli, a po odzyskaniu niepodległości działalnością swoją objęło całą Polskę.

Przed rokiem właśnie powstał na Śląsku Oddział T-wa jako samodzielna organizacja śląskich przyrodników i miłośników przyrody, rozwijająca żywą działalność na terytorjum Województwa Śląskiego. Między innemi Śląski Oddział P. T. P. rozpoczął organizować życie naukowe na Śląsku i w tym celu powołał do życia własne pismo p. t. „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika. Członkowie Oddziału Śląskiego otrzymają „Rocznik“ bezpłatnie. Oprócz tego członkowie T-wa otrzymają bezpłatnie pisma, a mianowicie: miesięcznik „Przyrodę i Technikę“ oraz kwartalnik „Kosmos A“ i „Kosmos B“, wydawane przez Towarzystwo.

Wkładka członkowska wynosi 5 zł. kwartalnie.

Cena „Rocznika“ 2 zł. 50 gr. Osoby, zgłaszające się na członka T-wa otrzymują „Rocznik bezpłatnie. Bliższe dane dotyczące działalności Śląskiego Oddziału Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika znajdują się w „Roczniku“.

Mamy nadzieję, że znajdziemy zrozumienie wśród szerokich kół miłośników przyrody, którzy doceniając potrzebę i znaczenie organizacji przyrodników śląskich, zechcą przez swe przystąpienie do T-wa przyczynić się do ożywienia ruchu naukowego na Śląsku a zarazem pomóc w ten sposób powstałemu Towarzystwu w spełnieniu zadań.

Prezes: Dr. Ludwik Ręgorowicz, Nacz. W. O. P.

Członkowie Zarządu:

Dankówna Marja, Dobrowolski Tadeusz, Galus Karol, Wojew. insp. ochr. lasów, Gębik Władysław inż., Klattówna Janina, Koczwara Marjan Dr., Kossowiczowa Marja, Miedniak Władysław Wizytator szkół śr., Ottówna Janina, Sala Władysław, Steuer Feliks Dr. Dyr. gimn., Zagórski Jan, aptekarz.

WYCIĄG ZE STATUTU POLSKIEGO T-WA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.

§ 3. Celem T-wa jest: Badanie wszechstronne przyrody ojczystej, pielęgnowanie nauk przyrodniczych i obznajamianie się z ich postępem, staranie się o ich rozwój i rozpowszechnianie, wspieranie się wzajemne w pracy naukowej.

§ 4. Środkami do tego celu są: Odczyty i wykłady na posiedzeniach naukowych, wykłady publiczne, bibljoteka i muzea T-wa, wydawanie i wspieranie pism odpowiednich, zjazdy i wycieczki naukowe, zakładanie i utrzymywanie stacyj i pracowni naukowych w stosownych miejscowościach.

§ 6. Członkowie T-wa dzielą się na: honorowych, czynnych i wspierających.

§ 8. Członkami czynnymi mogą być mianowane osoby pracujące w dziedzinie nauk przyrodniczych, miłośnicy tych nauk, tudzież osoby prawne (instytucje, Towarzystwa i t. p.). Członkami wspierającymi zaś osoby, które aczkolwiek nie zajmują się specjalnie naukami przyrodniczemi, jednak okazują gotowość wspierania celów Towarzystwa.

§ 11. Każdy członek ma prawo być obecnym na posiedzeniach naukowych wszystkich Oddziałów T-wa i na Walnem Zgromadzeniu, brać udział we wspólnych wycieczkach naukowych, korzystać z bibljoteki, zbiorów i urządzeń T-wa i otrzymuje bezpłatnie „Kosmos“ oraz „Przyrodę i Technikę“.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ PRZY Z. O. K. Z.

Wszystkim członkom i sympatykom Związku Obrony Kresów Zachodnich przypominamy, że już tylko nie całe dwa tygodnie dzielą nas od ciągnienia I klasy 19 loterji państwowej. Kto dotąd nie zaopatrzył się w losy, niech zwróci się do kolektury Związku Obrony Kresów Zachodnich. Biura: w Poznaniu, ul. Fredry 7, w Katowicach, ul. Pocztowa 16, w Warszawie, ul. Nowy Świat 21 i Hipoteczna 8 i w Toruniu, ul. Kopernika 5 załatwiają wszelkie zamówienia odwrotnie. Cena losu do I klasy wynosi 40 zł. za 1/1 los, 20 zł. za 1/2 losu i 10 zł. za 1/4 losu. Ciągnienie odbędzie się w dniach 23 i 24 maja br.

WYCIECZKA OGNISKOWA.

Ognisko mysłowickie urządza dla swoich członków oraz dla innych kolegów i osób prywatnych

WYCIECZKĘ DO ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH W KRÓL. HUCIE.

Miejsce zbiórki — dworzec kolejowy w Mysłowicach, dzień 23 maja, odjazd pociągiem o godz. 13.59.

Członkowie innych Ognisk mogą się przyłączyć do naszej wycieczki w każdej chwili bez uprzedniego zgłoszenia.

WYCIECZKA PROPAGANDOWA NAD MORZE POLSKIE I NA WYSTAWĘ DO POZNANIA.

Liga Morska i Rzeczna Oddział w Rudzie Śl. urządza w dniach od 22-go czerwca do 2-go lipca b. r. ogólną wycieczkę nad Morze Polskie oraz na P. W. K. do Poznania. Koszta wycieczki wynoszą III. klasą 58 zł. zaś II. klasą 88 zł.

Na uczestnika wycieczki zapisać może się każdy bez względu czy należy do organizacji L. M. i Rz. czy też nie.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej w Rudzie, który się mieści w „Hotelu Piast" nr. telefonu 34 najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r. Razem ze zgłoszeniami uprasza się przekazać zaliczkę najmniej 15 zł. od osoby, zaś reszta kosztów płatna do 1. czerwca b. r.

Każdy, który zamierza brać udział w powyższej wycieczce, będzie miał możność zobaczyć Gdańsk, Gdynię, Hel, Sopoty i wystawę krajową.

Koszta wycieczki obejmują: bilet kolejowy, bilet na przejazd okrętem, obiady, nocleg, zwiedzenie wystawy i koszta administracyjne. Stacja odjazdu pociągu wycieczkowego Katowice i Ruda.

Podczas wycieczki przygrywać będzie własna orkiestra Oddziału.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Dr. Henryk Rowid: Psychologja Pedagogiczna. Podręcznik dla młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego. Z 22 rysunkami w tekście. Str. 356. Cena 9.50 zł. Podręcznik „Psychologja Pedagogiczna" ukazał się chwili, kiedy był najwięcej pożądany. Podaje on całokształt wiedzy psychologicznej i nauki o dziecku (bez antropometrji) oraz wypływające stąd wskazania dla nauczyciela i pedagoga. Wprawdzie mamy już w tłumaczeniu polskiem „Psychologję wychowawczą". J. Sully'ego, jednakże wskutek zawiłego stylu trudna do czytania, a tem więcej do uczenia się z niej, nie uwzględnia najnowszych zdobyczy psychologji i należy do białych kruków antykwarskich.

„Psychologja Pedagogiczna" Rowida uwzględnia natomiast najnowsze kierunki psychologji ogólnej i dziecka i omawia psychologję klasy i psychologję nauczyciela wychowawcy. Do wielkich zalet podręcznika zaliczyć także trzeba na końcu rozdziałów znajdujące się zagadnienia i ćwiczenia. Służą one do pogłębiania materjału zawartego w podręczniku; wiążą wiadomości teoretyczne z zagadnieniami praktycznemi i wskazują nauczycielowi na pole szkolnego badania dzieci.

Jak dotąd „Psychologja Pedagogiczna" H. Rowida jest bezkonkurencyjna i może zastąpić przy nauce inne podręczniki psychologji. Jest doskonałym podręcznikiem do egzaminu kwalifikacyjnego, chociaż może za obszernym. Zaletą książki jest też łatwy do czytania styl i interesujące ujęcie. Usterek, niejasności i niedopowiedzeń w stosunku do objętości książki jest mało. Książka liczy 22 rozdziały i przez swą treść potrzebna jest każdemu nauczycielowi.

Dr. Henryk Rowid: Szkoła Twórcza. Podstawy teoretyczne i drogi urzeczywistnienia nowej szkoły. Wydanie drugie. Str. 352 VIII. Cena 10 zł. Drugie wydanie książki świadczy o poczytności, potrzebie i użyteczności jej, służy ona jako podręcznik do przygotowania się do egzaminów nauczycielskich. Wydanie drugie jest rozszerzone o 16 stron, jednakże w układzie w części II. znacznie rozszerzone i przejrzyściej ułożone. Część I. zyskała w rozdziale VI. nowy rozdział p. t. „Charakterystyka dziecka w świetle psychologji strukturalnej". Część II. przynosi najnowsze zdobycze z zakresu organizacji klasy i szkoły, układu programów i metod. Są to rozdziały: 1) Szkoła pracy i spólnota szkolna w Niemczech. 2) Szkoła życia w Brukseli. 3) Dom dziecięcy w Genewie. 4) Reforma szkolnictwa we Wiedniu. 5) Amerykańskie metody nauczania. Autor niewątpliwie oddał duże usługi nauczycielstwu i kandydatom do tego zawodu, gdyż wydanie I. zostało całkowicie wyczerpane i ogólnie poszukiwane.

Antoni Bogusławski. Jak Kaczorek Kwaczorek przez Gdańsk do Gdyni popłynął. Wydawnictwo „Płomyczka" Warszawa 1929. Jest to krótka bajeczka o podróży Kaczorka wierszem z 14-ma ilustracjami, wykonanemi przez Mikołaja Wisznickiego.

Cesarino Lupati. Kukły norymberskie. Przekład z włoskiego, dokonany przez Elestę. Nakł. „Naszej Księgarni". Cena 5 zł. Jest to bardzo ładna powieść dla młodzieży, w objętości 199 stron z 13 ilustracjami. Norymberga, to ojczyzna zabawek, to legendarne miasto, wywołujące w wyobraźni średniowieczne wizje z królestwa bajek. To też jak z bajki brzmi prawdziwa historja opowiedziana w książce p. t. „Kukły norymberskie".

Hans Folter, zwany czarownikiem, znany był jako najzręczniejszy twórca marjonetek. Ten właśnie temat rozwija powieść, która dzieli się na dwie części. Częśc pierwsza zawiera 17 rozdziałów, a mianowicie: Dom „czarownika". Ktoś puka do drzwi czarownika. Nieznajomy. Dzieje małego włóczęgi. Kryjówka Ciężka noc. Powikłania. Czerwone znamię. Idea Nikoli. Piękne dni. Czarownik i bociany. Święta Wielkanocy. Zawoalowana księżna Nikola — przyszły kramarz. Przygoda czarownika. Szczęście Nikoli. Święty Mikołaj i jasnowłosa lalka. — Część druga zawiera 13 rozdziałów, a to: Cudowne automaty. Osobliwe wyzwanie. Nikola rozmyśla, czarownik pracuje Katusze Nikoli. Podsłuchiwać — niezawsze znaczy rozumieć. Pretensje kuma Piotra. Tajemnica wyszła na jaw. Ku zamkowi Fürth. Zwycięstwo jest w rękach Nikoli. Ręka Nikoli. Największa tajemnica zostaje wyjaśniona. Nikola już nie powraca. Kukły norymberskie.

M. J. Zaleska. Wesele zięby. Bajeczka prawdziwa. Obejmuje 51 stron druku, z obrazkami Molly Bukowskiej. Wydanie III. Nakł. „Naszej Księgarni". Cena 1.80 zł. — Dzień uroczysty, bo to wesele panny zięby. Wszystkie ptaszęta przygotowują się na tę uroczystość, jedne przyrządzają ucztę weselną, zamawiają dekoracje, inne należące do orszaku ślubnego starają się o piękny wygląd. Następuje ceremonja ślubu, piękne przemówienie kosa, wreszcie rozpoczyna się uczta weselna, przeplatana ciekawemi opowiadaniami ptaszków. Bardzo ładną historyjkę opowiedział szczygieł, jakto aniołek

malował ptaszki. Po tańcach ptaszków rozległ się śpiew słowika, który ptaszki ukołysał do snu, i tu kończy się bajeczka.

Ilustracja szkolna. Serja I Wydawnictwo Związku Pol. Naucz. Szkół Pow. Cena 1.50 zł.

Ilustracja szkolna pomyślana jest jako wydawnictwo miesięczne, które ma kosztować w przyszłości 2 zł. Serja I obejmuje 16 obrazków różnej treści jak: historycznej; przyrodniczej; geograficznej; krajoznawstwa, aktualności, portrety. Obrazki posiadają twardą okładkę tekturową ze spisem. Do każdego obrazka dołączone jest krótkie objaśnienie. Wydawnictwo dla szkoły pożyteczne i w estetycznem wykonaniu. Wyzyskane może być na różnych stopniach nauki, przy pogadankach szkolnych. Cena 2 zł. pozwala zaopatrzyć się każdej szkole w „Ilustrację Szkolną". Adres: Warszawa, ul. Świętokrzyska 18. Konto czekowe P. K. O. Nr. 19.707.

Ruch Pedagogiczny. Nr. 2. Luty. Treść: A. Ferriere. Szkoła aktywna i metody aktywne. — H. Rowid. Monografje dzieci w świecie psychologji strukturalnej (dokończenie). — Dr. R. Taubenszlag. System daltoński. — J. Melchertówna: Organizacja szkoły powszechnej w Brukseli. — Recenzje. — Kronika pedagogiczna.

Ruch Pedagogiczny. Nr. 3. Marzec 1929 r. Treść: A. Ferriere: Szkoła aktywna i metody aktywne. (Dokończ.) — Dr. R. Taubenszlag: System daltoński (Ciąg dalszy). Recenzje. — Przegląd czasopism. — Kronika pedagogiczna.

Ruch Pedagogiczny. Nr. 4. Kwiecień 1929. Treść: E. Türschmid: Metody nauczania w oświetleniu potrzeb zakładów kształcenia nauczycieli. — Dr. R. Taubenszlag: System Daltoński (dokończ.). — L.: Dwuletni Kurs Pedagogiczny przy Wydziale filozoficznym Uniw. Jagiell. — mf.: Kształcenie nauczycieli w Stanach Zjednoczonych. — Recenzje. — Kronika pedagogiczna.

Muzyka w szkole. Nr. 3. Marzec. Treśc: Od Redakcji (w sprawie usunięcia nauki śpiewu z gimnazjów). — P. B. Rizzi: Spętana pieśń (w tej samej sprawie). — Dr. St. Ludkiewicz: Krytyczne uwagi w sprawie nauki solfeżu i dyktatu muzycznego w szkołach muzycznych. — R. Gnus: Wprowadzenie tonacji molowej. — Wiadomości z kraju i zagranicy. — Przegląd prasy. — Najświeższe wydawnictwa. — Skrytka pocztowa.

Życie Szkolne. Nr. 3. Włocławek. Marzec 1929. Treść: Jak powstaje znaczenie wyrazu? St. Szober. — Współczesne kierunki psychologji (c. d.) L. B. — Hugo Kołłątaj jako pierwszy historyk wychowania w Polsce (c. d.). J. Janicki. — Zagadnienie wolności woli (c. d.) Wł. Horoch. — Pierwszy Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylji. — Dylu, na badylu: St. Bełżecki. — Poradnik. Tematy wypracowań w oddz. VI. — Nauka o Polsce współczesnej: Dzieduszko K. — Uzasadnienie psychologiczne zapobiegania błędom przy nauce ortografji: T. Sujczyński. — Kilka najważniejszych szczegółów zaznajamiania dzieci z mierzeniem pól i objętości: J. Grusza. — Przegląd wydawnictw. — Książki nadesłane.

Życie Szkolne. Włocławek. Nr. 4. Kwiecień 1929. Treść: Wychowanie woli obywatelskiej w szkole tradycyjnej a twórczej (c. d.), M. Orłow. — Hugo Kołłątaj jako pierwszy historyk wychowania w Polsce (c. d.). J. Janicki. — Zagadnienie wolności woli (dokończenie): Wł. Horoch. — O ogrodzie szkolnym: A. Bułkin. — Śladem studzienieckich „Wychowawców": St. Bełżecki. — Tematy wypracowań w oddz. VII. Walery Nowicki. — Nauka o Polsce współczesnej w szkole powszechnej. Dzieduszko Karol. Rozkład materjału z rachunków i geometrji na oddz. V. 7-mio kl. szkoły powszechnej. J. Grusza. — Projekt lekcji z geometrji w oddziale IV. szkoły powszechnej. J. Grusza.

Ognisko Nauczycielskie. Komisja Lubelska zaczęła wydawać od początku br. miesięcznik, poświęcony teorji i praktyce życia szkolnego, oświacie pozaszkolnej, zagadnieniem samokształcenia i regjonalizmu, oraz sprawom organizacyjno społecznym. Pismo wydane w estetycznej okładce sztywnej, opatrzonej rysunkiem. Prenumerata roczna 6 zł., półroczna 3,50, numer pojedyńczy 80 gr. Administracja: Lublin. Zamojska 11 m. 11. Nr. 4 Ogniska Naucz. zawiera: St. Gumuła: Organizacja konferencyj rejonowych. — F. Popławski: O racjonalny kierunek wakacyjnej pracy samokształceniowej nauczycielstwa. — J. Pietruczuk: Rola kształcenia pamięciowego. — R. Wilczyński: Jak będą się odbywały egzaminy praktyczne? — Światła i cienie — Recenzje. — Kronika.

Polska Oświata Pozaszkolna. Dwumiesięcznik Z.P. N. S. P. Rok VI. Nr. 2. Marzec—Kwiecień 1929. Treść: J. Puternicka: Wrażenia z pobytu w Anglji w związku z oświatą pozaszkolną. — M. B. G.: Kongres oświatowy w Brnie. — Polska Współczesna: Porównawcze zestawienie obszaru i zaludnienia Polski na tle państw wszystkich części świata. Leon Kłyś: Zaludnienie Polski: Przewyżki i niedobory. — Jan Jodo: Ludność wiejska i miejska oraz jej struktura zawodowa. — M. B. G.: Polska Współczesna na P. W. K. w Poznaniu. — Głosy Czytelników: Józef Dziewięcki: O oświatę pozaszkolną na wsi. — Z praktyki oświatowej wśród dorosłych: J. F. S.: Nauczyciel a propaganda czytelnictwa. — Samorząd i Oświata: Kazimierz Maj: Samorząd a oświata pozaszkolna. Regulaminy: Wydziału, Komisji i Sekcyj Samorządowych Z.P.N.S.P. — Materjały. — Z ruchu oświatowego w Polsce. — Z ruchu oświatowego zagranicą. — Przegląd literatury. — Przegląd pism. —

Wiedza i Życie. Nr 4 Kwiecień 1929. Treść: Aleksandra Dawid-Neel: Tybet mistyczny. — Kazimiera Zawistowicz: O niektórych zabiegach magicznych w polskich obrzędach weselnych. — J. Jaczynowski: Helgoland. — Leon Rotensztejn: Z teorji i praktyki bibljotekarstwa. — Pocztowa Kasa Oszczędności. A. Krzyżanowska: O czytelnictwie i bibljotekach powszechnych. — L. R.: Działalność Kasy im. Mianowskiego w r. 1927. M. Vertmont: Albert Einstein. — Kronika. — Rzeczy ciekawe. — Wydawnictwa nadesłane. — Poradnia bibljograficzna.

Chowanna kwartalnik pedagogiczny poświęcony naukowym zagadnieniom wychowania pod redakcją prof. Uniw. Jagiell. i dyrektora Instytutu Pedagogicznego w Katowicach dr. Z. Mysłakowskiego Zeszyt I Rok 1929. Str. 115, Komitet Redakcyjny stanowią pp. Wł. Radwan, dr. L. Ręgorowicz, prof. dr. S. Szuman, prof. dr. F. Znaniecki. Nakładem Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Cena zeszytu 5 zł. półrocznie 9 złotych.

Pismo redagowane w sposób naukowy, jest jedynem tego rodzaju pismem w Polsce.

W zeszycie I (numeracja I. II.) mieszczą się następujące artykuły: St. Szuman: Nowe kierunki psychologji z pedagogiką. — Prof. dr. Engenin Speranti (Rumunja): L'unité comme but et moyen de l'education (osobowość jako cel i środek wychowania); brak streszczenia po polsku. — L. J. Bykowski: Zachowanie się młodzieży w czasie badań pedagogicznych. — J. Chałasiński: Rodzina i szkoła a szersze grupy społeczne. — T. Czapczyński: Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Polsce w latach 1921/2—1926/7. Sprawozdanie i oceny książek. — Instytut Pedagogiczny w Katowicach.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach wydał także drukiem „Arkusz Obserwacyjny" wg. prof. Döringa dla prowadzenia obserwacji dziecka w szkole. Cena 30 gr.

Treść: Znaczenie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Katowicach. — Memorjał Śl. Kom. Z. P. N. S. P. Panu Prezydentowi Rzeczp. Polskiej. — O systemie jenajskim. — Z Konferencji Pracowników Oświatowych Rzeczp. Polskiej. — Postulaty katowickiej Rady Rodzicielskiej. — Ze zjazdu nauczycieli robót ręcznych w Katowicach. — Ognisko w Król. Hucie w sprawie mieszkaniowej. — O ustawowe określenie minimum mieszkaniowego. — Regulaminy. — Z życia Ognisk. — Z Komisji. — Z sekcji kobiet. — Wyrok sądowy kol. Zajchowski contra „Polonja". — Z Polskiego T-wa Przyrodników. — Kolektura Loterji Państw. przy Z. O. K. Z. — Wycieczki. — Książki i czasopisma.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4. — Tłoczono w drukarni „Sztuka", Mysłowice, Powstańców 7 Tel. 71